

Sygn. akt IX Ca 195/17

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 13 czerwca 2017 r.

Sąd Okręgowy w Olsztynie IX Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie:

|                 |   |
|-----------------|---|
| Przewodniczący: | SSO Mirosław Wieczorkiewicz (spr.)              |
| Sędziowie:      | SO Bożena Charukiewicz<br>SO Agnieszka Żegarska |
| Protokolant:    | pracownik sądowy Natalia Kruczyk                |

po rozpoznaniu w dniu 13 czerwca 2017 r. w Olsztynie na rozprawie

sprawy z powództwa M. L.

przeciwko Towarzystwu (...) Spółce Akcyjnej

z siedzibą w W.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego od wyroku Sądu Rejonowego w Nidzicy z dnia

29 grudnia 2016 r., sygn. akt I C 34/16,

I. oddala apelację,

II. zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 450zł (czterysta pięćdziesiąt złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu za instancję odwoławczą.

Bożena Charukiewicz Mirosław Wieczorkiewicz Agnieszka Żegarska

**Sygn. akt IX Ca 195/17**

## UZASADNIENIE

Powód wniósł o zasądzenie od pozwanego kwoty 10.000,-zł z ustawowymi odsetkami od dnia 1 października 2015r. do dnia zapłaty oraz o zasądzenie kosztów procesu. W uzasadnieniu powód wskazał, że w dniu 29 kwietnia 2005r. w dziadek powoda - J. R., został potrącony przez samochód osobowy i zmarł na skutek doznanych obrażeń. Sprawca zdarzenia posiadał wykupione ubezpieczenie OC w pozwanym towarzystwie ubezpieczeń. Powód zgłosił swoje roszczenie pozwanemu, który odmówił wypłaty zadośćuczynienia.

Pozwany wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie od powoda na swoją rzecz kosztów procesu. W uzasadnieniu pozwany podał, że nie uznał roszczenia zgłoszonego przez powoda, ze względu na znaczny upływ czasu od zaistnienia zdarzenia. Ponadto w ocenie pozwanego, powód nie wykazał, aby między nim a dziadkiem istniała więź która uzasadniałaby wypłatę zadośćuczynienia.

Wyrokiem z dnia 29 grudnia 2016r. Sąd Rejonowy w Nidzicy zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 5.000,-zł z ustawowymi odsetkami (pkt. I), a w pozostałej części powództwo oddalił. Ponadto Sąd ten rozstrzygnął o kosztach procesu oraz nieuiszczonych kosztach sądowych.

Sąd I instancji ustalił, że w dniu 29 kwietnia 2005r. doszło do wypadku drogowego w miejscowości N., w następstwie którego dziadek powoda J. R. doznał rozległych obrażeń ciała i zmarł. Sprawca zdarzenia był ubezpieczony w pozwanym towarzystwie ubezpieczeń w ramach ubezpieczenia OC. Kierujący pojazdem skazany prawomocnym wyrokiem na karę pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania.

Następnie ustalono, że powód był wnukiem zmarłego J. R.. W dacie zdarzenia miał 27 lat i mieszkał na stacji w N. wraz z żoną i dzieckiem. Powód miał bardzo dobre relacje z dziadkiem, odwiedzał go raz w tygodniu, pomagał mu przy różnego rodzaju awariach. Dziadek jego do końca życia był sprawny i radził sobie bardzo dobrze z podstawowymi czynnościami, sam robił sobie zakupy. Brak dziadka doskwiera powodowi podczas uroczystości rodzinnych. Po śmierci dziadka powód nie przyjmował żadnych leków oraz nie wymagał pomocy lekarskiej. W okresie żałoby po dziadku, powód nie brał udziału w spotkaniach towarzyskich, a gdy wracał z delegacji w W., to odwiedzał grób dziadka.

Na podstawie opinii biegłego Sąd Rejonowy ustalił, że powód w związku ze śmiercią dziadka, powód nie wymagał w przeszłości i nie wymaga obecnie leczenia psychologicznego. U powoda nie występują związane ze śmiercią dziadka zaburzenia, a żałoba powoda miała typowy przebieg.

Na końcu Sąd ten ustalił, że po zgłoszeniu szkody pozwany nie przyznał powodowi żadnej kwoty tytułem zadośćuczynienia po śmierci J. R..

Mając to na uwadze Sąd Rejonowy wskazał, że nie podzielił stanowiska strony pozwanej wskazujące, iż brak jest podstaw do uwzględnienia roszczenia, ponieważ powoda nie można uznać za najbliższego członka rodziny J. R..

Sąd pierwszej instancji podał, że takie stanowisko nie znajduje uzasadnienia w ugruntowanej linii orzeczniczej Sądu Najwyższego.

Poza tym, w ocenie Sądu Rejonowego za osobę bliską w rozumieniu przepisów kodeksu cywilnego dotyczących zadośćuczynienia, niewątpliwie uznać należy dziadka.

Sąd pierwszej instancji podkreślił, że mimo upływu 12 lat od tragicznej śmierci dziadka, powód nadal odczuwa smutek i przygnębienie, co w znacznym stopniu nasila się w okresie świąt czy spotkań rodzinnych, kiedy to nie ma pośród członków rodziny seniora rodu - J. R..

W ocenie Sądu Rejonowego, uwzględniając okoliczności niniejszej sprawy, czasookres od momentu wypadku, aktualny stan powoda i jakość funkcjonowania w społeczeństwie, odpowiednie zadośćuczynienie stanowi kwota 5.000,-zł.

O kosztach procesu Sąd pierwszej instancji orzekł na podstawie art. 100 i 102 kpc.

Apelację od powyższego wyroku złożył pozwany, zaskarżając rozstrzygnięcie Sądu pierwszej instancji w części, tj. pkt. I i III.

Pozwany zarzucił zaskarżonemu wyrokowi:

I. naruszenie przepisów postępowania, które miało istotny wpływ na wynik sprawy, tj.:

a) przepisu art. 233 § 1 kpc, polegające na przekroczeniu przez Sąd pierwszej instancji granic swobodnej oceny materiału dowodowego, zebranego w niniejszej sprawie, skutkujące uznaniem, iż odpowiednią sumą zadośćuczynienia pieniężnego za krzywdę, doznaną przez powoda w związku ze śmiercią jego dziadka, w wyniku wypadku komunikacyjnego z dnia 29 kwietnia 2005r. jest kwota w wysokości 5.000,-zł dla powoda, skoro wszechstronne rozważenie materiału dowodowego prowadzi do wniosku, że owa krzywda po stronie powodowej nie ma miejsca,

b) przepisu 328 § 2 kpc, polegające na nie zawarciu w uzasadnieniu wyroku wskazania podstawy faktycznej i prawnej rozstrzygnięcia w niniejszej sprawie, mianowicie ustalenia faktów, które Sąd pierwszej instancji uznał za udowodnione, dowodów na których się oparł i przyczyn, dla których innych dowodom odmówił wiarygodności i mocy dowodowej oraz wyjaśnienia podstawy prawnej wyroku w tym względzie wraz z przytoczeniem przepisów prawa, zwłaszcza w zakresie zasadności roszczenia powoda,

c) przepisu art. 316 § 1 kpc w związku z przepisem art. 448 kc w związku z przepisem art. 24 kc i przepisem art. 481 § 1 kc, polegające na nie zastosowaniu przez Sąd pierwszej instancji w/w przepisów i nie zasądzeniu odsetek ustawowych za opóźnienie od zasądzonej na rzecz powoda kwoty tytułem zadośćuczynienia od dnia wyrokowania, tj. od dnia 29 grudnia 2016r., skoro w/w przepisy prawa nie czynią wyłomu w zasadzie, że sąd ocenia stan sprawy według chwili orzekania (art. 316 § 1 kc w zw. z art. 363 § 2 kc),

II. naruszenie przepisu prawa materialnego, tj.:

a) przepisu art. 448 kc w zw. z art. 24 kc poprzez jego niewłaściwe zastosowanie i błędną wykładnię, polegające na ustaleniu przez Sąd pierwszej instancji większego rozmiaru krzywdy doznanej przez powoda w związku ze śmiercią jego dziadka J. R., w wyniku wypadku komunikacyjnego z dnia 29 kwietnia 2005r., aniżeli wynika to z materiału dowodowego, zgromadzonego w niniejszej sprawie, skutkujące nieprawidłowym rozumowaniem przez Sąd pierwszej instancji zwrotu „odpowiednia suma” i uznaniem, iż odpowiednią sumą zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną przez powoda w związku z tym krzywdę jest kwota wysokości 5.000,-zł, podczas gdy zebrany w toku postępowania materiał dowodowy oraz okoliczności sprawy prowadzą do wniosku, iż owa krzywda po strony powodowej nie ma miejsca,

b) błędną wykładnię przepisu art. 481 § 1 kc w zw. z art. 455 kc i w zw. z art. 448 kc i przyjęcie, że odsetki od zasądzonej na rzecz powoda kwoty tytułem zadośćuczynienia należą się od dnia 1 października 2015r. do dnia zapłaty, podczas gdy z treści ustalonego w sprawie stanu faktycznego, podstawy ustaleń faktycznych w sprawie oraz linii orzecznictwa Sądu Najwyższego wynika, że jedynym słusznym terminem powstania po stronie pozwanego stanu opóźnienia w zapłacie należnych powodowi świadczeń, a w konsekwencji początkiem terminu naliczania odsetek ustawowych od zasądzonych kwoty zadośćuczynienia jest data wydania wyroku przez Sąd pierwszej instancji.

Mając na uwadze powyższe zarzuty, powód wniósł o:

I. zmianę punktu I zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa w całości,

II. zmianę punktu III wyroku poprzez zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego za pierwszą instancję, jak również zasądzenie na rzecz pozwanego od powoda kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych, ewentualnie:

III. uchylenie wyroku w części, zaskarżonej niniejszą apelacją pozwanego - wraz z rozstrzygnięciem o kosztach postępowania - i przekazanie sprawy Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania oraz rozstrzygnięcia o kosztach procesu, w tym kosztach zastępstwa procesowego, według norm przepisanych, za obie instancje.

W odpowiedzi na apelację pozwanego, powód wniósł o jej oddalenie oraz zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Apelacja jest bezzasadna.

Sąd I instancji prawidłowo oraz dokładnie przeprowadził postępowanie dowodowe i orzekł na podstawie wszystkich zaferowanych przez strony dowodów, dokonując trafnej ich oceny. Ocena wiarygodności i mocy dowodów została przeprowadzona w granicach przysługującej Sądowi I instancji z mocy art. 233 § 1 kpc swobody osądu. Poczynione zostały na podstawie wszechstronnej analizy dowodów, których ocena nie wykazała błędów natury faktycznej, czy logicznej, znajdując swoje odzwierciedlenie w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia. Sąd Rejonowy wskazał, jakie fakty uznał za udowodnione, na czym oparł poszczególne ustalenia.

Sąd I instancji wskazał również wnioski, jakie wyprowadził z dokonanych ustaleń, opierając na nich swoje merytoryczne rozstrzygnięcie, co zostało zawarte w dokładnych i logicznych wywodach uzasadnienia zaskarżonego orzeczenia.

Wbrew stawianym zarzutom Sąd Rejonowy nie dopuścił się naruszenia powołanych w apelacji przepisów prawa materialnego oraz procesowego, ponieważ poczynił prawidłowe ustalenia faktyczne, na podstawie, których wyciągnął właściwe wnioski, dające podstawę do podjęcia przedmiotowego rozstrzygnięcia. Ustalenia te i oceny Sąd Okręgowy przyjmuje za własne, zwracając uwagę, że nie ma wobec tego potrzeby procesowej przeprowadzania na nowo w uzasadnieniu tego orzeczenia oceny każdego ze zgromadzonych dowodów, a wystarczy odnieść się do tych ustaleń i ocen, które zostały zakwestionowane w apelacji /por. wyrok Sądu Najwyższego z 10 października 1998r., III CKN 650/98, OSNC 1999/3/60, wyrok Sądu Najwyższego z 4 kwietnia 2003r., III CKN 1217/00, niepublikowany i wyrok Sądu Najwyższego z 27 listopada 2003r., II UK 156/03, Lex nr 390069, wyrok Sądu Najwyższego z 27 kwietnia 2010r., II PK 312/09, LEX nr 602700 oraz wyrok Sądu Najwyższego z 9 lutego 2012r., III CSK 179/11, LEX nr 1165079/.

Dalej należy podkreślić, że ustalenie a następnie odniesienie się do krzywdy wywołanej śmiercią bliskiej osoby i wskazanie odpowiedniej sumy nie jest rzeczą prostą.

W niniejszej sprawie, dokonanie takiej oceny niewątpliwie utrudniał stosunkowo długi okres czasu, który upłynął od tragicznej śmierci J. R. do wystąpienia z powództwem o zadośćuczynienie przez powoda M. L. (11 lat).

Niemniej jednak Sąd pierwszej instancji, prawidłowo stwierdził wystąpienie krzywdy po stronie powoda, jak i też prawidłowo określił wysokość zadośćuczynienia należnego powodowi.

Apelacja nie zawiera natomiast argumentacji, która mogłaby skutecznie podważyć rozstrzygnięcie Sądu Rejonowego w tym zakresie.

Zarzuty podniesione w apelacji, dotyczące negowania wystąpienia u powoda krzywdy w związku ze śmiercią J. R. (art. 233 § 1 kpc o art. 448 kc w zw. z art. 24 kc) - zdaniem Sądu odwoławczego - są nieprecyzyjne i lakoniczne.

Pozwany stawiając zarzut naruszenia art. 233 § 1 kpc wskazał jedynie, że wszechstronne rozważenie materiału dowodowego prowadzi do wniosku, że po stronie powoda nie wystąpiła żadna krzywda. Podobna argumentacja została przedstawiona, przy zarzucie naruszenia art. art. 448 kc w zw. z art. 24 kc.

Dokładniejsze zaprezentowanie swoich zastrzeżeń do wyroku Sądu pierwszej instancji, pozwany przedstawił dopiero w uzasadnieniu apelacji.

Analiza tej części środka odwoławczego, prowadzi do wniosku, że pozwany kwestionuje rozstrzygnięcie Sądu Rejonowego ze względu na: upływ czasu od tragicznej śmierci dziadka do wystąpienia z roszczeniem w niniejszej sprawie, wiek J. R. (90 lat), typowy okres żałoby oraz brak ścisłych relacji między powodem a jego zmarłym dziadkiem.

Zdaniem skarżącego powyższe okoliczności świadczą o tym, że po stronie powoda nie wystąpiła krzywda związana ze śmiercią J. R..

W ocenie Sądu drugiej instancji, materiał dowodowy zebrany w sprawie wskazuje, że po stronie powoda zaistniała krzywda związana z tragiczną śmiercią jego dziadka, a tej sytuacji nie odwróci upływ czasu. Przemijający czas może złagodzić traumę i wspomnienia, ale pustka i ból pozostaną z uwagi na okoliczności śmierci osoby bliskiej.

Taki wniosek płynie z zeznań B. L. (k. 61) i K. L. (k. 61) oraz z zeznań samego powoda (k. 123 - 124).

Każdy z wymienionych świadków wskazał, że relacje powoda ze zmarłym dziadkiem były dobre. Powód w czasie zamieszkiwania w N. utrzymywał z dziadkiem regularne kontakty, a po przeprowadzce do innej miejscowości starał się odwiedzać J. R. raz w miesiącu. Obecnie powód odwiedza grób dziadka i uczestniczy w mszach świętych odprawianych za J. R., co niewątpliwie świadczy o tym, że powód nadal kultywuje pamięć o zmarłym.

Sąd odwoławczy miał rzecz jasna na uwadze, że B. L. oraz K. L. są członkami rodziny powoda (żona i brat).

Należy jednak pamiętać, że ze względu na charakter spraw o zadośćuczynienie, rzeczywiste stosunki między powodem a zmarłą osobą, mogą zrelacjonować jedynie członkowie rodziny, znajomi i przyjaciele, a więc osoby pozostające w bliskich kontaktach z jedną ze stron sporu.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego podkreślono natomiast, że sam fakt pozostawania świadka w bliskich relacjach ze stroną nie może uzasadniać oceny, że jego zeznania z założenia są niewiarygodne (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 sierpnia 1967 r., I CR 58/67, Legalis numer 13165).

Tymczasem w zeznaniach wymienionych świadków, Sąd Okręgowy nie dopatrywał się przewartościowania relacji łączących powoda ze zmarłym dziadkiem, czy też próby wyolbrzymienia krzywdy powoda.

W ocenie Sądu odwoławczego, także zeznania powoda są szczere i uzupełniają się z zeznaniami przesłuchanych w sprawie świadków.

Powód w sposób prosty wskazał na dobre relacje z dziadkiem oraz szok, który został wywołany wiadomością o jego tragicznej śmierci. Zaznaczył jednocześnie, że nie mógł zbyt uwidaczniać swojego bólu po śmierci J. R., ze względu na posiadanie własnej rodziny.

Zdaniem Sądu drugiej instancji, powyższe okoliczności wprost wskazują, że po stronie powoda powstała krzywda związana z tragiczną śmiercią swojego dziadka.

Dalej wskazać należy, że - wbrew twierdzeniom powoda - opinia biegłej psycholog, nie rozstrzygnęła kwestii wystąpienia u powoda krzywdy związanej ze śmiercią J. R..

Wbrew stanowisku pozwanego, w żadnym razie biegły sądowy, który w świetle art. 278 kpc, którego rolą jest jedynie wsparcie sądu wiedzą specjalną w zakresie możliwości poczynienia w sprawie istotnych okoliczności, a nie zastąpienie strony we wskazaniu faktów, a te wykazały dowody osobowe.

Ponadto przepis art. 446 § 4 kc, ani przepis art. 448 kc w zw. z art. 24 § 1 kc nie wiąże wystąpienia krzywdy ze szkodą ujętą w kategoriach medycznych.

Także mierzenie skali cierpienia osoby, która nie doznała uszkodzenia ciała i rozstroju zdrowia, pozostaje poza możliwościami dowodowymi Sądu i ubezpieczyciela. Aktualny stan wiedzy nie pozwala na udowodnienie rozmiaru uczuć i przywiązania, czy też ich braku (por. wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 14 czerwca 2013r., I ACA 539/13, Legalis numer 743617).

Z opinii biegłej psycholog wynika jedynie, że w związku ze śmiercią dziadka powód nie wymagał w przeszłości, jak i obecnie leczenia psychologicznego. W ocenie biegłej psycholog, żałoba po śmierci dziadka miała typowy przebieg i nie wywołała u powoda depresji i zaburzeń adaptacyjnych (k. 81).

Odnosząc się do powyższych wniosków wskazać należy, że ustawodawca w żadnym miejscu nie premiuje osób o słabszej konstrukcji psychicznej, reagujących intensywniej na sytuację traumatyczną, a gorzej traktuje roszczenia osób o osobowości zamkniętej, kumulujących w sobie wewnętrzne emocje.

Ponadto jak zasygnalizowano wcześniej, powód podczas przesłuchania w charakterze świadka zaznaczył, że po śmierci dziadka musiał „wziąć się w garść”, ponieważ jak podkreślił - posiada rodzinę i „ma dla kogo żyć”.

Strona pozwana wskazała, że z opinii biegłej wynika, iż żałoba powoda po śmierci dziadka miała typowy charakter.

Jednakże zdaje się, że apelujący zupełnie pomija fakt wystąpienia żałoby po stracie J. R..

W ocenie Sądu Okręgowego, o zupełnym braku krzywdy po stronie powoda, świadczyłaby zupełna obojętność na wieść o śmierci dziadka i brak jakiegokolwiek żałoby.

Tymczasem z akt sprawy wynika, że powód po śmierci dziadka nie brał udziału w spotkaniach towarzyskich (k. 60), płakał w czasie jego pogrzebu (k. 61) oraz do chwili obecnej odwiedza grób zmarłego.

Wszystkie powyższe okoliczności świadczą o tym, że tragiczna śmierć dziadka wywołała u powoda smutek i cierpienie. Krzywda powoda była tym bardziej dotkliwa, że śmierć nastąpiła niespodziewanie, nagle, w wypadku komunikacyjnym, nie dając mu nawet możliwości pożegnania się z dziadkiem.

Strona skarżąca kwestionując wystąpienie u powoda krzywdy, powołała się także na podeszły wiek J. R. (90 lat). Zauważyć jednak trzeba, że kodeks cywilny nie uzależnia wypłaty odszkodowania od wieku osoby zmarłej.

W ocenie Sądu drugiej instancji, zawsze ze śmiercią człowieka łączy się ból i cierpienie osób bliskich, bez względu na to, czy chodzi o odejście osoby młodej, czy też osoby w podeszłym już wieku.

Gdy śmierć ma charakter nagły, wywołany przyczyną zewnętrzną, a nie chorobą samoistną, u osób bliskich w pełni uzasadnione jest przekonanie, że gdyby nie doszło do tego zdarzenia, to osoba ta mogłaby żyć przez jeszcze wiele lat.

Takie też przekonanie posiadał powód, który wskazał, że miał nadzieję na dożycie przez dziadka 100 lat. Należy podkreślić, że również świadkowie wskazywali na dobrą kondycję fizyczną i psychiczną J. R..

Nietrafny był też argument apelacji, negujący wystąpienie u powoda krzywdy w związku z upływem czasu od tragicznej śmierci dziadka (11 lat).

Zdaniem Sądu odwoławczego, w przypadku krzywdy - rozumianej, jako ujemnej następstwa w sferze przeżyć psychicznych człowieka - szkoda nie ulega wraz z upływem czasu jakiemś unicestwieniu, a roszczenie o zadośćuczynienie mające na celu jej zniwelowanie wygaśnie.

Na ogólnych zasadach roszczenie to, jako majątkowe podlega jedynie przedawnieniu, którego termin wynosi w warunkach niniejszej sprawy 20 lat (art. 442<sup>1</sup> § 2 kc). Jeśli zatem naruszenie dóbr osobistych wywołało szkodę niemajątkową w postaci krzywdy, to dopóki roszczenie o zadośćuczynienie z tego tytułu nie ulegnie przedawnieniu, to nadal istnieje i może być zasadnie dochodzone.

Reasumując wskazać należy, że Sąd Rejonowy prawidłowo stwierdził wystąpienie u powoda krzywdy powstałej na skutek śmierci dziadka oraz prawidłowo ustalił kwotę zadośćuczynienia.

Bezzasadny okazał się również wywiedziony w apelacji zarzut naruszenia przez Sąd Rejonowy przepisu art. 328 § 2 kpc.

Zgodnie z utrwalonym orzecznictwem (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 maja 2014r., I PK 295/13, LEX nr 1483572; wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 6 grudnia 2013r., I ACa 764/13, LEX nr 1416125; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 września 2012r., IV CSK 76/12, LEX nr 1229815; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 lutego 2003 r., I CKN 65/01, Legalis numer 57266 i postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 18 lipca 2000r., V CKN 81/00, LEX

nr 533895), wytknięcie wadliwego sporządzenia uzasadnienia zaskarżonego orzeczenia może okazać się zasadne tylko wówczas, gdy z powodu braku w uzasadnieniu elementów wymienionych w art. 328 § 2 kpc zaskarżone orzeczenie nie poddaje się kontroli instancyjnej.

Tymczasem w niniejszej sprawie Sąd pierwszej instancji wyjaśnił, z jakich przyczyn zastosował określone przepisy prawa i w jaki sposób wpłynęły one na treść rozstrzygnięcia. Wbrew twierdzeniom apelującego Sąd Rejonowy wskazał przy tym na podstawy faktyczne i prawne odpowiedzialności pozwanego, umotywowował również w należyty sposób, w oparciu, o jakie przesłanki przyjął odpowiednią sumę zadośćuczynienia, a zatem jakie elementy stanu faktycznego uzasadniały zastosowanie tychże przepisów, samo orzeczenie zaś poddaje się kontroli odwoławczej.

W tych okolicznościach, zarzut naruszenia art. 328 § 2 kpc należy uznać za pozbawiony podstaw.

Apelujący kwestionował także przyjętą przez Sąd Rejonowy datę zasądzenia odsetek za opóźnienie.

W tym też zakresie, w apelacji podniesiono zarzut naruszenia prawa materialnego (art. 481 § 1 kc w zw. z art. 455 kc i w zw. z art. 448 kc) oraz prawa procesowego (art. 316 § 1 kpc w zw. art. 448 kc w zw. z art. 24 kc i art. 481 § 1 kc).

Wyjaśnić należy, że orzeczenie sądu przyznające zadośćuczynienie ma charakter rozstrzygnięcia deklaratoryjnego, a nie konstytutywnego. Zobowiązane do zapłaty zadośćuczynienia (art. 445 § 1 kc) ma charakter zobowiązania bezterminowego, toteż przekształcenie go w zobowiązanie terminowe może nastąpić w wyniku wezwania wierzyciela (pokrzywdzonego) skierowane wobec dłużnika do spełnienia świadczenia (por. wyrok Sądu Najwyższego z 22 lutego 2007r., I CSK 433/06, Lex numer 274209).

Sąd Okręgowy podziela pogląd wyrażony w uzasadnieniu wyroku Sądu Najwyższego z dnia 16 grudnia 2011r. (sygn. akt V CSK 38/11, Lex nr 1129170), że żadne z powyższych rozwiązań nie może być uznane za wyłącznie właściwe. Zgodnie z art. 481 kc odsetki należą się za samo opóźnienie w spełnieniu świadczenia, choćby wierzyciel nie poniósł żadnej szkody i choćby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik nie ponosi odpowiedzialności (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 lutego 2000r., II CKN 725/98, OSNC 2000, Nr 9, poz. 158). Jeżeli zobowiązany nie płaci zadośćuczynienia w terminie wynikającym z przepisu szczególnego lub w terminie ustalonym zgodnie z art. 455 kc, uprawniony nie ma niewątpliwie możliwości czerpania korzyści z zadośćuczynienia, w konsekwencji odsetki za opóźnienie w zapłacie należnego zadośćuczynienia już od tego terminu powinny się należeć uprawnionemu. Stanowiska tego nie podważa pozostawienie przez ustawę zasądzenia zadośćuczynienia i określenia jego wysokości w pewnym zakresie uznaniu sądu. Przewidziana w art. 445 § 1 i art. 448 kc możliwość przyznania przez sąd odpowiedniej sumy tytułem zadośćuczynienia za krzywdę nie zakłada, bowiem dowolności oceny sądu, a jest jedynie konsekwencją niewymiernego w pełni charakteru okoliczności, decydujących o doznaniu krzywdy i jej rozmiarze.

Pomimo więc pewnej swobody sądu przy orzekaniu o zadośćuczynieniu, wyrok zasądający zadośćuczynienie nie ma charakteru konstytutywnego, lecz deklaracyjny (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 30 stycznia 2004r., I CK 131/03, OSNC 2005, Nr 2, poz. 40, z dnia 17 listopada 2006r., V CSK 266/06, Lex nr 276339, z dnia 26 listopada 2009r., III CSK 62/09, Lex nr 738354 i z dnia 18 lutego 2010r., II CSK 434/09, Lex nr 602683). Stanowisku temu nie sprzeciwia się również stosowanie do zadośćuczynienia art. 363 § 2 kc (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 maja 1990r., II CR 225/90, Lex nr 9030). Wyrażona w tym przepisie zasada, że rozmiar szeroko rozumianej szkody, a więc zarówno majątkowej, jak i niemajątkowej, ustala się, uwzględniając czas wyrokowania, ma na celu możliwie pełną kompensatę szkody ze względu na jej dynamiczny charakter, nie może więc usprawiedliwiać ograniczenia praw poszkodowanego (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 10 lutego 2000r., II CKN 725/98, OSNC 2000, Nr 9, poz. 158 i z dnia 16 kwietnia 2009r., I CSK 524/08, OSNC-ZD 2009, nr D, poz. 106).

Ponadto zgodnie z art. 14 ust. 1 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych (...), zakład ubezpieczeń wypłaca odszkodowanie w terminie 30 dni licząc od dnia złożenia przez poszkodowanego lub uprawnionego zawiadomienia o szkodzie.

W tych okolicznościach, za datę naliczania odsetek należy uznać 1 października 2015r., tj. jako dzień następujący po dniu, w którym ubezpieczyciel odmówił powodowi wypłaty zadośćuczynienia (k. 12).

Mając powyższe na uwadze, Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 385 kpc.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 98 § 1 kpc w zw. z art. 391 § 1 kpc - mając na uwadze wynik postępowania odwoławczego.

Bożena Charukiewicz Mirosław Wieczorkiewicz Agnieszka Żegarska